

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Pokrzywdzona U. B. wraz z osiągnięciem pełnoletniości w roku 2009 wyjechała w celach zarobkowych do Holandii. Będąc poza granicami kraju poznała T. S. (1), z którym tworzyła związek partnerski. Pomimo krótkiej znajomości wyżej wymienionych, oskarżony już wtedy przejawiał negatywne zachowania, bywając wulgarnym wobec swojej dziewczyny, kierując również pod jej adresem wyzwiska. Podczas pierwszej wizyty partnerów w domu rodzinnym pokrzywdzonej w N. oskarżony zaprezentował się jako porywczy, wulgarny i niepanujący nad swoimi emocjami mężczyzna. W czasie owego pobytu T. S. (1) wywołał awanturę, obrzucając wyzwiskami starszą siostrę swojej partnerki – A. B. (1), obecnie nieżyjącą, która w listopadzie 2011r. zginęła na skutek potrącenia przez samochód. Celem załagodzenia sytuacji, U. B. wraz z chłopakiem podjęli decyzję o opuszczeniu miejsca pobytu i powrocie do Holandii.

Pomimo ujawnionych sytuacji negatywnie rzutujących na osobę oskarżonego, pokrzywdzona zdecydowała się na zawarcie związku małżeńskiego z tymże mężczyzną. Do ceremonii zaślubin przed Urzędem Stanu Cywilnego doszło w dniu 11 maja 2011r., a T. S. (1) przybrał nazwisko rodowe swojej żony – B.. Po zawarciu związku małżeńskiego wyżej wymienieni osiedlili się w niemieckim G..

Podczas wizyty owych małżonków w czasie wakacji 2011r. w N. doszło do kolejnego wybryku T. B. (1). W czasie wspólnej rodzinnej biesiady oskarżony domagał się przepisania przez teścia B. B. (2) posiadanego przezeń gospodarstwa rolnego na rzecz U. B., na co ojciec pokrzywdzonej nie chciał się zgodzić. Z tego powodu w izbie mieszkalnej rozgorzała awantura, w trakcie której oskarżony wziął butelkę z piwa, zbijając jej wieko, zbliżając ostrą krawędzią w stronę swojego teścia. Dostrzegając powyższe B. B. (2) wybiegł z pokoju do kuchni, sięgając w obronie po nóż rzeźniczy. Po chwili oboje mężczyźni odrzucili jednak trzymane przedmioty, wyszli na zewnątrz domu i zaczęli się bić. W pewnym momencie oskarżony skierował się w stronę bagażnika samochodu, w którym przewoził siekiere, próbując ją wyciągnąć. Zamiar ten udaremnił oskarżonemu B. B. (2). W związku z zaistniałymi wydarzeniami małżonkowie U. i T. B. (1) spędzili noc w hotelu w G., wyjeżdżając następnie do miejsca swojego zamieszkania.

W zasadzie od samego początku trwania związku małżeńskiego wyżej wymienionych, wzajemne relacje partnerów nie układały się pomyślnie. Pokrzywdzona była kontrolowana i izolowana. W kontaktach telefonicznych z rodziną nie miała swobody porozumiewania się, przekazując zdawkowe informacje, pozostając pod wpływem męża. Coraz częściej w ich wspólnym życiu dochodziło do nieporozumień, przeradzających się w kłótnie i awantury, w trakcie których zastraszał i poniżał swoją partnerkę. Podczas owych zająć oskarżony tracił kontrolę nad swoim zachowaniem, dokonując zniszczeń rzeczy. W napadach agresji słownej oskarżony wyzywał żonę słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, kierował pod jej adresem groźby karalne. Oskarżony zaczął stosować względem swojej żony również przemoc fizyczną w postaci popychania i bicia po całym ciele, co zdarzyło się również w czasie ciąży. W roku 2011 na świat przyszła córka U. i T. S. (2) B.. Rok później, urodził się syn małżonków – J. B.. Wraz ze zwiększającym się stażem małżeńskim eskalacja negatywnych zachowań oskarżonego względem żony przebiegała na sile i częstotliwości. Swoją złość oskarżony wyładowywał również na członkach swojej rodziny i sąsiedztwu. T. B. (1) zakłócał spokój i porządek w miejscu zamieszkania celowo skacząc po podłodze w godzinach nocnych, co skutkowało problemami środowiskowymi. Kiedy jedna z sąsiadek w wyrazie swojego niezadowolenia w kontekście zachowywania się oskarżonego zwróciła mu uwagę, T. B. (1) opluł kobietę.

Kilka razy w roku małżonkowie U. i T. B. (1) przyjeżdżali do Polski, zamieszkując w tym czasie u G. B. – matki pokrzywdzonej.

I tak w dniu 04 lutego 2014r. małżonkowie wraz z dziećmi przyjechali do G. B. zamieszkałej w bloku wielorodzinnym w G. przy ul. (...). W tym czasie zachorował syn małżonków J. B., z którym U. B. trafiła do Szpitala. Oskarżony

pozostał w domu teściowej. W dniu 06 lutego 2014r. około godziny 13:00 U. B. została odebrana przez oskarżonego ze Szpitala. Podczas dalszego wspólnego pobytu w domu T. B. (1) zaczął obrażać swoją żonę, wysmiewać się z niej, prowokować do kłótni, spożywając w tym czasie alkohol w postaci piwa. W takim zachowaniu oskarżonemu nie przeszkadzała obecność członków rodziny żony. W pewnym momencie, kiedy nastał już wieczór, T. B. (1) nakazał pokrzywdzonej udanie się do samochodu, celem przyniesienia mu kolejnego piwa. Kiedy kobieta zakomunikowała, iż opiekuje się dzieckiem, oskarżony wywołał awanturę, w trakcie której kierował wulgarnie wyzwiska wobec żony. Następnie spakował się, zabrał swoje osobiste rzeczy i wyszedł z mieszkania. Po pewnym czasie oskarżony chciał powrócić do lokum G. B., dzwoniąc domofonem i domagając się, aby wpuścić go do mieszkania. Kiedy U. B. w obawie przed partnerem odmówiła otworzenia drzwi, oskarżony zapowiedział rozbicie szyby w drzwiach wejściowych do klatki schodowej. W tym czasie na korytarzu przebywała G. B.. W pewnym momencie przy użyciu siekiery oskarżony rozbił szybę we wspomnianych drzwiach wejściowych. Podczas zdarzenia oskarżony zachowywał się agresywnie, był pobudzony, kierował wyzwiska pod adresem żony oraz członków jej rodziny, nie panował nad sobą. Kiedy przez otwór po rozbitej szybie oskarżony zobaczył teściową, zaczął jej nadto grozić zabójstwem przy użyciu trzymanej siekiery, którą wymachiwał. Z kolei obecnemu M. B. – bratu pokrzywdzonej, zagroził spalaniem samochodu, rzucając w niego szklaną butelkę po soku. Wobec zaistniałej sytuacji M. B. zdecydował się zawiadomić Policję. Kiedy na miejscu pojawili się funkcjonariusze Policji oskarżonego już nie było, który odjechał samochodem.

W dniu 08 lutego 2014r. oskarżony ponownie zjawił się w G. przy ul. (...), inicjując kolejną awanturę, grożąc swojej żonie pozbawieniem życia i zdrowia, próbując przy tym dostać się do środka lokalu mieszkalnego. Za radą brata A. B. (2), z którym pokrzywdzona skontaktowała się telefonicznie informując go o zagrożeniu, pokrzywdzona wezwała patrol Policji. Kiedy skierowani na interwencję funkcjonariusze Policji podjechali pod wskazany adres, z okna mieszkania znajdującego się na trzecim piętrze wyglądała pokrzywdzona, która nawoływała do szybkiej interwencji, w związku z próbami wyważenia drzwi mieszkalnych przez oskarżonego. Po chwili funkcjonariusze zastali wykrzykującego oskarżonego szarpiącego za klamkę drzwi wejściowych mieszkania nr (...). Z wnętrza lokalu dobiegał płacz dzieci. Oskarżony był pobudzony i nerwowy. Odnosił się do funkcjonariuszy arogancko argumentując, iż chce zobaczyć dzieci, a żona mu utrudnia kontakt. Pokrzywdzona była przerażona w kontekście rozgrywanych wydarzeń. Nie ukrywała swojej obawy wobec niekontrolowanego zachowania męża. Podczas policyjnej interwencji na miejscu pojawił się również A. B. (2), mając przy sobie siekiere celem wsparcia siostry, której mąż zagroził zabójstwem. Oskarżony miał wtenczas przy sobie pistolet marki Z. (...) kal. 6 mm wraz z amunicją w postaci 6 szt., złożony scyzoryk z rękojeścią koloru czerwonego o długości 10 cm oraz gaz łzawiący. Został zatrzymany celem przeprowadzenia czynności procesowych. W czasie realizowania czynności oskarżony znieważył funkcjonariuszy Policji. Podczas pobytu na komisariacie Policji był dalej agresywny, uderzał rękami o biurko, krzyczał i groził. Na posiadaną broń przedłożył stosowną dokumentację.

W związku ze zdarzeniami zaistniałymi w dniu 06 i 08 lutego 2014r. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Prudniku toczyło się postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Komisariat Policji w G..

Po tychże wydarzeniach pokrzywdzona przez pewien czas pozostawała w wynajmowanym przez swoją mamę mieszkaniu. Jednak już w marcu 2014r. U. B. zdecydowała się na powrót wraz z dziećmi do oskarżonego, zamieszkując wspólnie z nim ponownie na terytorium Niemiec – w G.. Postawa T. B. (1) względem żony pozostawała niezmiennie naganna, który nieustannie wzniewał awantury, poniżał swoją życiową partnerkę opluwając ją, wyzywał ją – używając wulgaryzmów, jak i stosował względem niej przemoc fizyczną w postaci bicia – w tym drągami od mopa i kopania. Kiedy pewnego razu U. B. wróciła z synem ze spaceru, oskarżony bez powodu uderzył pokrzywdzoną telefonem w nos, w efekcie czego wystąpiła krew.

W dniu 07 kwietnia 2014r. do Prokuratury Rejonowej w Prudniku wpłynęło oświadczenie podpisane własnoręcznie przez pokrzywdzoną U. B., a odnoszące się do toczącego postępowania przygotowawczego o sygn. 1ds. 239/14 - dotyczącego kierowanych gróźb przez oskarżonego wobec członków rodziny żony w dacie 06 lutego 2014r. oraz znieważenia funkcjonariuszy w czasie interwencji mającej miejsce dwa dni później. Z pisemnego wystąpienia wyżej wymienionej wynikało, iż oskarżony nigdy nie kierował gróźb karalnych wobec G. B. i M. B.. Zgodnie z tekstem oświadczenia, G. B. wymyśliła rzekome groźby i fałszywie złożyła zawiadomienie w tym zakresie, nakłaniając

pozostałych członków rodziny do złożenia określonej treści zeznań, celem rozbicia małżeństwa oraz przejęcia środków finansowych otrzymanych przez nią w związku zadośćuczynieniem za śmierć siostry A. B. (1). Pokrzywdzona podała, iż była manipulowana przez matkę, która nie akceptowała męża. Wskazała, iż złożony przez nią pozew rozwodowy sporządziła własnoręcznie G. B., wymuszając na niej złożenie akceptującego podpisu. Wedle treści oświadczenia, G. B. bezzasadnie wzywała Policję, wykorzystując w tym zakresie swoje znajomości z miejscowymi funkcjonariuszami.

Taka treść oświadczenia została na pokrzywdzonej wymuszona przez oskarżonego po powrocie kobiety do niemieckiego G.. Rzeczywistym autorem tekstu oświadczenia był T. B. (1). Nie polegające na prawdzie oświadczenie oskarżona podpisała pod naporem i w obawie przed mężem.

Na terenie Niemiec małżonkowie B. przebywali do czerwca 2014r. Wtedy bowiem podjęli decyzję o ucieczce, w związku z ingerencją służb niemieckich w ich sytuację rodzinną (w tym władzę rodzicielską), w efekcie pozyskanych informacji o toczących się przeciwko oskarżonemu postępowaniach karnych na terenie Polski. Po powrocie do kraju wyżej wymienieni zatrzymali się u rodziców oskarżonego T. B. (1) zamieszkałych w U., gdzie przebywali do sierpnia 2014r. w swoim domu rodzinnym T. B. (1) zachowywał się jeszcze gorzej. Ciągłe awanturował się, kierował wyzwiska pod adresem żony, bijąc ją z jeszcze większą niż dotychczas intensywnością. Zrozpaczona swoją sytuacją życiową U. B. szukając wsparcia w dramatycznych dla niej sytuacjach wydzwaniała do członków swojej rodziny, informując ich na bieżąco odnośnie rozgrywanych wydarzeniach. Jednocześnie T. B. (1) nie potrafił znaleźć wspólnego języka również ze swoimi rodzicami, sprzecząc się z nimi. Do rękoczynów dochodziło również z udziałem oskarżonego oraz jego ojca J. S..

W dniu 26 sierpnia 2014r., bezpośrednio przed mającą odbyć się rozprawą przed Sądem Rejonowym w Prudniku w sprawie II K 267/14, oskarżony zaczął wykrzykiwać używając obraźliwych zwrotów wobec swojego obrońcy z urzędu, którego uderzył w głowę. Wtedy wezwano Policję i dokonano zatrzymania oskarżonego.

We wrześniu 2014r. małżonkowie B. wynajęli mieszkanie w K. przy ul. (...), gdzie zamieszkiwali wraz z dziećmi do dnia 26 września 2014r. W tym czasie wykonywana była wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności w formie dozoru elektronicznego w związku z jego skazaniem przez Sąd Rejonowy Wrocław-Śródmieście. Na odbywanie przez oskarżonego kary pozbawienia wolności we wspomnianej formie pod wcześniejszym adresem nie wyrazili bowiem zgody rodzice T. B. (1). Pomimo znanych mu zasad odbywania kary, a także unieruchomionej w gips nogi – w efekcie doznanego wypadku samochodowego, oskarżony nie zmienił swojego postępowania względem żony, w dalszym ciągu stosując wobec niej dotychczasowe środki przemocy psychicznej i fizycznej. W dniu 26 września 2014r. w godzinach wieczornych T. B. (1) wywołał awanturę. Powodem furii oskarżonego był fakt znalezienia przezeń potwierdzenia zapłaty nałożonego nań mandatu za kolizję spowodowaną w Z., którego ten nie zamierzał regulować. Wyprowadzony z równowagi oskarżony w napadzie agresji kilkakrotnie uderzył swoją żonę ręką w twarz, rzucał w nią przedmiotami, wulgarnie przy tym wyzywając. Zastosowana względem nie przemoc fizyczna uzewnętrzniła została zaczerwienieniami na twarzy i rękach kobiety oraz zadrapaniem naskórka na rękach. Wobec zachowania męża pokrzywdzona w strachu przed nim zadzwoniła do swojej matki, prosząc ją o pomoc. G. B. od razu zawiadomiła zdarzeniu Policję. O godzinie 21:20 w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w K. przeprowadzono interwencję. Następnie na miejscu wydarzeń pojawili się również członkowie rodziny pokrzywdzonej, zabierając U. B. wraz z dziećmi z ich miejsca zamieszkania.

W dniu 06 października 2014r. w Komisariacie Policji w G. uruchomiona została procedura niebieskiej karty. W ramach powyższej instytucji pomocą objęta została U. B.. Jako sprawca przemocy psychicznej w postaci ośmieszania, gróźb, krytykowania, poniżania, ciągłego niepokojenia, a także fizycznej w postaci popychania, uderzania, kopania, spoliczkowania – stosownej od dnia 01 czerwca 2011r., wskazany zostało T. B. (1).

W roku 2015 pokrzywdzona U. B. złożyła pozew o rozwód przeciwko T. B. (1).

(dowody:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. B. (1) – k. 36-38, 172-173,
- zeznania świadka U. B. – k. 3-5, 46-47, 56-57, 58-59, 75-76, 94, 173-174,
- zeznania świadka G. B. – k. 12-13, 54-55, 79, 180-181,
- zeznania świadka B. B. (2) – k. 14-16, 181,
- zeznania świadka M. B. – k. 27-28, 60-61, 82-83, 187,
- zeznania świadka D. K. – k. 23, 181,
- zeznania świadka A. B. (2) – k. 25-26, 186-187,
- zeznania świadka K. K. – k. 70, 186,
- zeznania świadka W. B. – k. 72, 186,
- częściowo zeznania świadka S. S. – k. 91, 185-186,
- częściowo zeznania świadka J. S. – k. 93, 186,
- odpis protokołu niebieskiej karty – k. 6-9,
- notatka urzędowa – k. 48,
- zeznania świadka Ł. K. (1) – k. 302 niniejszej sprawy; k. 25-27, 87-88 akt sprawy II K 267/14 SR w Prudniku,
- zeznania świadka R. S. – k. 28-29, 87-88 akt sprawy II K 267/14 SR w Prudniku,
- odpis protokołu rozprawy w sprawie o wykroczenie II W 978/14 SR w Prudniku – k. 62-65,
- akta sprawy II K 267/14 SR w Prudniku,
- akta sprawy II K 622/15 SR w Prudniku,
- akta sprawy V K 2032/11 SR Wrocław – Śródmieście).

Oskarżony T. B. (1) posiada polskie obywatelstwo. Wyżej wymieniony jest zonatym ojcem dwojga małoletnich dzieci. Legitymuje się wykształceniem średnim. Z zawodu jest pracownikiem administracyjno-biurowym. Nie figuruje w ewidencji osób bezrobotnych PUP L. od 22 lipca 2016r. Od miesiąca sierpnia 2016r. nie korzysta z pomocy finansowej ani rzeczowej Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w M.. Nie był leczony odwykowo ani psychiatrycznie.

Oskarżony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego zaburzenia osobowości z cechami osobowości psychopatycznej takimi jak skłonność do manipulacji, płytkość uczuć, brak empatii, impulsywność. Opiniowanego charakteryzuje duża reaktywność na domniemane lekceważenie, zniewagę. Na rozczarowanie, krytykę, ma skłonność do reagowania agresją, często niewspółmierną do okoliczności.

(dowód:

- dane o osobie oskarżonego T. B. (1) – k. 86, 100, 172,
- informacja z PUP L. – k. 244,
- informacja z MOPS – k. 245,

- opinia sądowo-psychiatryczna T. B. (1) wydana w sprawie V K 2032/11 Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia – k. 258).

Oskarżony T. B. (1) był dotychczas kilkakrotnie karany sądownie.

I tak, wyrokiem Sądu AG G. w Niemczech z dnia 01 listopada 2011r. w sprawie 7 Cs 120 Js (...) DE-PL- (...) w związku z umyślnym uszkodzeniem ciała skazany został na karę 15 stawek po 20,00 Euro grzywny. Wyrok ten uprawomocnił się w dacie 22 listopada 2011r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 29 stycznia 2014r. w sprawie V K 2032/11, za czyny z art. 190 § 1 kk (groźby pozbawienia życia oraz uszkodzenia ciała skierowane w okresie od 01 kwietnia 2010r. do dnia 12 kwietnia 2010r. wobec K. C.) i art. 189 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (polegającego na pozbawieniu wolności K. C. w dniach z 25 na 26 marca 2010r. w formie wywiezienia jej swoim autem poza granice W., w kierunku Niemiec, grożąc jej pozbawieniem życia oraz gwałtem, nie pozwalając na opuszczenie pojazdu, chcąc zmusić ją do pozostawiania z nim w związku) wymierzona została mu kara łączna 1 roku pozbawienia wolności. Wyrok ten uprawomocnił się w dacie 22 lipca 2014r. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 19 września 2014r. udzielono wyżej wymienionemu zezwolenia na odbycie kary w systemie dozoru elektronicznego. Postanowieniem z dnia 05 lutego 2015r. Sądu Okręgowego w Legnicy uchylono zezwolenie na odbycie kary w systemie dozoru elektronicznego.

Następnie, prawomocnym wyrokiem Sądu AG G. w Niemczech z dnia 18 listopada 2014r. w sprawie 7 Ds. 170 Js (...), za umyślne uszkodzenie ciała, w tym także w zbiegu ze znieważeniem, jak i samoistne znieważenie, oskarżony skazany został na karę łączną 120 stawek grzywny po 10,00 Euro.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Prudniku z dnia 17 grudnia 2014r. w sprawie II K 267/14 za czyny z art. 190 § 1 kk przy zast. art. 91 § 1 kk (popelnione w dniu 06 lutego 2014r. w G. na szkodę G. B. i M. B.) i art. 226 § 1 kk przy zast. art. 91 § 1 kk (popelnione w dniu 08 lutego 2014r. w G. na szkodę funkcjonariuszy Policji) T. B. (1) skazany został na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 3 lat. Niniejsze orzeczenie stało się prawomocne z dniem 19 czerwca 2015r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 15 października 2015r. w sprawie II K 767/14 za czyny z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i art. 91 § 1 kk (popelnione w dniu 03 września 2014r. w U. na szkodę S. W. i E. W.) jak i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk (popelnione w dniu 16 grudnia 2014r. na szkodę E. W. i S. W.) wymierzono oskarżonemu karę łączną 9 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonania 30 godzin nieodpłatnej pracy na cele społeczne w systemie miesięcznym, a także nawiązki na rzecz pokrzywdzonych. Wyrok ten uprawomocnił się w dacie 29 grudnia 2015r.

Wreszcie, wyrokiem Sądu Rejonowego w Głubczycach z dnia 14 marca 2016r. w sprawie II K 204/15 za czyny z art. 222 § 1 kk, 226 § 1 kk, 190 § 1 kk i art. 224 § 2 kk w zw. z art. 224 § 1 kk, wymierzona została kara łączna 1 roku pozbawiania wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 3 lat, wraz z obowiązkiem przeproszenia i uiszczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonych. Na poczet kary zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 26 sierpnia 2014r. do dnia 27 sierpnia 2014r. Niniejszy wyrok uprawomocnił się w dniu 21 października 2016r.

(dowód:

- dane o karalności oskarżonego T. B. (1) – k. 292-295,
- odpisy wyroków – k. 41-42, 217, 227-229).

Oskarżony T. B. (1) na żadnym z etapów postępowania – przygotowawczym i jurysdykcyjnym - nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Stanowczo zaprzeczył przypisywanemu mu psychicznemu i fizycznemu znęcaniu się nad żoną twierdząc, iż owe zarzuty stanowią pomówienie jego osoby. Jak podał, postępowanie w tym zakresie zostało zainicjowane na potrzeby toczącej się sprawy rozwodowej oraz uzyskaniu jak najwyższych alimentów.

Oskarżony przyznał, iż zdarzały się pomiędzy nim, a żoną kłótnie, które nie były jednak zamierzone. Przekonywał, iż z każdej ze stron małżeńskiego sporu padały słowa obraźliwe i znieważające podkreślając - niecelowe. T. B. (1) oświadczył jednak, iż nie przypomina sobie, aby izolował żonę, tudzież podczas kłótni naruszał jej nietykalność cielesną. Oskarżony w toku procesowej relacji podkreślił, iż z oświadczeń złożonych przez jego żonę (w tym przed Sądem) wynika jednoznacznie, iż była ona nakłaniana do składania obciążających go zeznań przez własną matkę i funkcjonariuszy Policji z G.. Występując bezpośrednio przed Sądem oskarżony wyjaśnił, iż to jego żona nadużywała alkoholu i wszczyniała awantury, znęcając się nad nim psychicznie i fizycznie, wyzywając go, obrażając, stosując przemoc fizyczną w postaci bicia i uniemożliwiając kontaktu z dziećmi. Jako powód kłamliwego obciążania go przez rodzinę żony wskazał swoje żydowskie pochodzenie, co nie było akceptowane przez posiadającą niemieckie korzenie rodzinę U. B.. Nadto oskarżony zaznaczył, iż dodatkowo rodzina żony chciała przejąć środki finansowe otrzymane przez U. B. z tytułu odszkodowania za śmierć jej siostry A., a izolacja jego osoby byłaby w tym zabiegu pomocna.

(dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego T. B. (1) – k. 36-38, 172-173).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oskarżony T. B. (1) stanął w niniejszej sprawie pod zarzutem tego, że w okresie od czerwca 2011r. do października 2014r. w G. (Niemcy), G. i K. wszczynając awantury, wyzywając, poniżając, popychając uderzając po całym ciele, rzucając przedmiotami, izolując, używając słów powszechnie uznawanych za obraźliwe znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną U. B., to jest popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk.

Przepis art. 207 § 1 k.k. stanowi, że kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Zważyć tu należy, że przestępstwo znęcania z art. 207 § 1 kk zostało w kodeksie karnym skonstruowane jako zachowanie wielodziałaniowe. Pojęcie znęcania się w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonych. Ma on charakter wieloczynnościowy, złożony z jedno- lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra (np. nietykalność cielesną lub godność osobistą), systematycznie się powtarzających, choć może polegać także na działaniu jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie; jego istotą jest w każdym przypadku zadawanie osobie pokrzywdzonej dotkliwych cierpień psychicznych lub fizycznych. Rozpatrując to przestępstwo od strony podmiotowej, może zostać ono popełnione przez sprawcę jedynie w zamiarze bezpośrednim (dolus directus), tzn. sprawca musi chcieć je popełnić.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił na dokonanie jednoznacznych ustaleń faktycznych, które w sposób jasny i oczywisty rozstrzygnęły kwestię związaną z odpowiedzialnością karną oskarżonego T. B. (1) za zarzucane mu aktem oskarżenia przestępstwo. Odtwarzając przebieg wydarzeń Sąd bazował na materiale dowodowym zgromadzonym na etapie prowadzonego postępowania przygotowawczego jak i podczas trwającego przewodu sądowego, poddanym swobodnej ocenie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - po myśli dyrektywy zawartej w art. 7 kpk. Szczególne znaczenie należało przypisać osobowym źródłom dowodowym w postaci zeznań przesłuchanych świadków, jak i dowodom w postaci ujawnionych dokumentów, w tym dokumentacji niebieskiej karty, notatek urzędowych, ujawnionych akt sądowych innych sądów, w których prowadzone były sprawy karne i wykroczeniowe przeciwko oskarżonemu, jak i danych o jego karalności. W kontekście całokształtu materiału dowodowego nagromadzonego na potrzeby niniejszej sprawy, krytycznej ocenie należało poddać wyjaśnienia pochodzące od samego oskarżonego, który kwestionował zasadność przypisywanego mu zarzutu. O. proces badawczy przebiegał z zachowaniem wytycznych określonych w art. 4 kpk, z uwzględnieniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść T. B. (1).

W aspekcie stawianego oskarżonemu zarzutu swoistego rodzaju punkt wyjścia do niniejszych rozważań stanowiły zeznania pochodzące od samej pokrzywdzonej. U. B., która dopiero w październiku 2014r. zdecydowała się na złożenie zawiadomienia o przestępstwie w tejże sprawie, w toku obszernych zeznań złożonych w toku śledztwa jak i na rozprawie sądowej, przedstawiła katalog skierowanych przeciwko niej zachowań ze strony jej małżonka, ich rodzaj i rozmiar (częstotliwość). Z przekazu wyżej wymienionej – co do zasady spójnego, bez istotniejszych rozbieżności wynikało jednoznacznie, iż w okresie od czerwca 2011r. do października 2014r. oskarżony T. B. (1) dopuszczał się względem niej przemocy zarówno psychicznej jak i fizycznej. Bazując na opisie pokrzywdzonej dostrzec można wyraźną eskalację negatywnych zachowań oskarżonego, które początkowo przybierały formę wywoływanych bez powodu awantur połączonych z wulgarnymi wyzwiskami ukierunkowanymi w stronę ofiary, naruszaniem jej prywatności i wolności, do przejścia w fazę kierowania gróźb pozbawienia życia oraz stosowania przemocy fizycznej w formie bicia po całym ciele. Takie zachowania w pełni wyczerpują znamiona określane mianem umyślnego znęcania się – zarówno psychicznego jak i fizycznego. Zachowanie oskarżonego stosownie do opisu U. B. złożone jest z wielorodajowych pojedynczych czynności, które na przestrzeni rozpatrywanego okresu były systematycznie powtarzalne i ewoluowały. Taka postawa w sposób oczywisty skutkowałą naruszeniem dóbr osobistych ofiary jak nietykalność cielesna oraz godność osobista. Zaakcentowana wyżej eskalacja jak i nasilenie negatywnych zachowań wskazują na świadome i ukierunkowane na osiągnięcie celu w postaci zadania bólu ofierze działanie sprawcy. Co oczywiste, analiza samych zeznań pochodzących od pokrzywdzonej nie mogła skutkować uznaniem sprawstwa T. B. (1) i w konsekwencji obarczenia go w tym zakresie winą. Relacje U. B. zestawień należało bowiem z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonych w toku niniejszej sprawy, w tym wyjaśnieniami złożonymi przez samego adresata zarzutu umiejscowionego w części wstępnej orzeczenia. Lektura zeznań zdecydowanej większości przesłuchanych w sprawie świadków skłania ku przyjęciu, iż dowody te stanowią potwierdzenie faktów prezentowanych przez pokrzywdzoną w sprawie. Zaznaczyć należy jednak, iż większość przywoływanych przez poszczególne osobowe źródła dowodowe okoliczności pochodzi z bezpośredniego przekazu pokrzywdzonej. Wśród nich nie brakuje jednak takich świadków, którzy byli bezpośrednimi uczestnikami opisywanych przez U. B. sytuacji. W kontekście przyjętych przez prokuratora ram zarzutów wskazać należało, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy mający potwierdzać zaistnienie przypisywanego oskarżonemu przestępstwa za okres od czerwca 2011r. do stycznia 2014r. prezentuje się bardzo ubogo, a oskarżenie opiera się wyłącznie na ogólnikowych, niezbyt sprecyzowanych i umiejscowionych w czasie zachowaniach oskarżonego opisywanych przez pokrzywdzoną, globalnie potwierdzonych przez członków rodziny U. B., wyciągających korzystne z punktu widzenia wyżej wymienionej wnioski, oparte przede wszystkim na bazie analizy ówczesnych kontaktów telefonicznych z pokrzywdzoną, która wtenczas sama od siebie w zasadzie nie sygnalizowała problemów wobec braku swobody wypowiedzi, pozostając pod stałym nadzorem agresywnie zachowującego się i kierującego wyzwiskami pod adresem całej rodziny żony partnera. Zaznaczyć nadto trzeba, iż za okres ten nie zostały zabezpieczone jakiegokolwiek dokumenty, które w jakimkolwiek zakresie mogłyby potwierdzić ciągłość i powtarzalność nagannych zachowań oskarżonego skierowanych wprost na osobę U. B.. Nadto, decyzją rzecznika oskarżenia, oddalony został wniosek dowodowy oskarżonego przede wszystkim w części dotyczącej przesłuchania świadków „zagranicznych”, które prawdopodobnie mogłyby okazać się korzystne z punktu widzenia interesów T. B. (1).

Zupełnie inaczej przedstawia się materiał dowodowy sprawy za okres od lutego 2014r. do dnia 26 września 2014r., w którym dniu oskarżona odizolowana została od swojego męża trafiając pod skrzydła swoich najbliższych. I tak, pozyskane na okoliczność niniejszego postępowania dowody niezbitnie wskazują, iż od dnia 04 lutego 2014r. małżonkowie B. wraz z dziećmi przebywali w ramach odwiedzin w miejscu zamieszkania G. B. – matki pokrzywdzonej, w mieszkaniu położonym w bloku wielorodzinnym w G. przy ul. (...). Jak wynika ze współgrających ze sobą zeznań autorstwa U. B. oraz G. B. - (w tym także złożonych na kanwie sprawy II K 267/14 Sądu Rejonowego w Prudniku oraz do protokołu sprawy o wykroczenie Sądu Rejonowego w Prudniku II W 978/14 jak na k. 62-65 - ujawnionych w toku odnośnej sprawy) w dniu 06 lutego 2014r., kiedy pokrzywdzona wróciła ze szpitala, gdzie przebywała w związku z chorobą syna J., T. B. (1) spożywając alkohol w postaci piwa, zaczął obrażać swoją żonę, wyśmiewać się z niej, prowokować do kłótni. Kiedy z kolei wieczorem pokrzywdzona odmówiła oskarżonemu przyniesienia z samochodu piwa tłumacząc się, iż opiekuje się dzieckiem, T. B. (1) wywołał awanturę, w trakcie której kierował

wulgarnie wyzwiska wobec żony, a następnie opuścił lokum. Z lektury zeznań świadków G. B. oraz jej syna M. B. niezbiec wynika, iż kiedy ten po chwili nie został wpuszczony z powrotem do środka, będąc pobudzonym przy użyciu siekiery rozbił szybę w drzwiach wejściowych prowadzących do klatki schodowej, kierując wyzwiska pod adresem swojej żony oraz członków jej rodziny. W tym miejscu wskazać należy – z punktu widzenia dalszej oceny osobowości oskarżonego, iż podczas owego zajścia oskarżony zagroził teściowej zabójstwem przy użyciu eksponowanej siekiery, z kolei szwagrowi M. B. - zagroził spalaniem samochodu, rzucając w niego szklaną butelkę po soku. Analiza akt wspomnianej wyżej sprawy zawisłej przed Sądem Rejonowym w Prudniku dowodzi, iż w związku z wydarzeniami dnia 06 lutego 2014r. wezwana została Policja, aczkolwiek T. B. (1), przed nadjechaniem patrolu, zdołał oddalić się z miejsca zdarzenia. Dalsza analiza występujących w sprawie źródeł dowodowych – na czele z relacją U. B. - prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż w dniu 08 lutego 2014r. oskarżony ponownie zjawił się w G. przy ul. (...), inicjując kolejną awanturę, grożąc swojej żonie pozbawieniem życia i zdrowia, próbując przy tym dostać się do środka lokalu mieszkalnego. Towarzyszący w tym czasie pokrzywdzonej strach potwierdza przede wszystkim relacja świadka A. B. (2) – drugiego brata U. B., do którego ta zadzwoniła na gorąco informując go o występującym zagrożeniu, po czym zawiadomiła Policję. Za niezmiernie istotne w przekonaniu Sądu dowody uchodzą zeznania przesłuchanego przed Sądem funkcjonariusza Policji Ł. K. (2), z wykorzystaniem jego relacji zaprezentowanej na okoliczność sprawy II K 267/14 Sądu Rejonowego w Prudniku. Złożone przezeń zeznania uzupełniały także ujawnione w toku niniejszej sprawy zeznania drugiego z funkcjonariuszy w osobie R. S.. Z ich w pełni wiarygodnego w mniemaniu Sądu przekazu wprost wynika, iż kiedy w dniu 06 lutego 2014r. podjechali pod wskazany adres, z okna mieszkania znajdującego się na trzecim piętrze wyglądała pokrzywdzona, nawołując do szybkiej interwencji, w związku z próbami wyważenia drzwi mieszkalnych przez oskarżonego. Chwilę później, jak wyczytać można z opisu owych świadków, zastali wykrzykującego pobudzonego i zdenerwowanego oskarżonego szarpiącego za klamkę drzwi wejściowych mieszkania nr (...). Świadcowie Ł. K. (2) oraz R. S. stanowczo zaakcentowali, iż pokrzywdzona była przerażona w kontekście rozgrywanych wydarzeń, nie ukrywając swojej obawy wobec niekontrolowanego zachowania męża. W kontekście przeanalizowanych wyżej zająć z udziałem oskarżonego – stanowiących podstawę do wszczęcia postępowania przygotowawczego 1 Ds. 239/14 prowadzonego przez Komisariat Policji w G. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Prudniku w kierunku kierowanych przez oskarżonego gróźb karalnych wobec członków rodziny żony w dacie 06 lutego 2014r. oraz znieważenia funkcjonariuszy Policji w dniu 08 lutego 2014, nie sposób pominąć, iż w dacie 07 kwietnia 2014. do tamtejszej prokuratury wpłynęło oświadczenie (umiejscowione na k. 52 akt II K 267/14 Sądu Rejonowego w Prudniku), podpisane własnoręcznie przez pokrzywdzoną U. B., które w swojej treści kwestionowało prawdziwość podnoszonych w tym aspekcie faktów. Z pisemnego wystąpienia wyżej wymienionej wynikało, iż oskarżony nigdy nie kierował gróźb karalnych wobec G. B. i M. B., a jej matka wymyśliła rzekome groźby i fałszywie złożyła zawiadomienie w tym zakresie, nakłaniając pozostałych członków rodziny do złożenia określonej treści zeznań, celem rozbicia małżeństwa oraz przejęcia środków finansowych otrzymanych przez nią w związku z zadośćuczynieniem za śmierć siostry A. B. (1). Dokument wskazywał, iż była manipulowana przez matkę, która nie akceptowała męża, a wniesiony przez nią pozew rozwodowy sporządziła własnoręcznie G. B., wymuszając na niej złożenie akceptującego podpisu. W dalszym etapie postępowania pokrzywdzona zdementowała treść owego oświadczenia. Także w toku niniejszego postępowania U. B. jeszcze na etapie śledztwa – podczas policyjnego przesłuchania (patrz protokół przesłuchania świadka k.75-76) pokrzywdzona zakwestionowała autentyczność owego oświadczenia, twierdząc, iż wspomniana treść oświadczenia została na niej wymuszona przez oskarżonego po powrocie kobiety do niemieckiego G., co nastąpiło już w marcu 2014r. Jak wtenczas podała, autorem tekstu oświadczenia był w rzeczywistości T. B. (1). Przyznała, iż nie polegające na prawdzie oświadczenie oskarżona podpisała pod naporem i w obawie przed mężem. W ocenie Sądu, fakty te niewątpliwie przemawiają za uznaniem, iż to pokrzywdzona U. B. była wówczas w pełni zmanipulowana przez swojego męża. W realiach analizowanej sprawy, doszło do jeszcze jednej udokumentowanej interwencji Policji w związku ze stosowaną przez oskarżonego przemocą wobec swojej żony, a to podczas ich niespełna miesięcznego pobytu w K., gdzie wedle zapewnień pokrzywdzonej, T. B. (2) w dalszym ciągu atakował ją psychicznie i fizycznie. Znamienny przykład osobowości oskarżonego stanowi sytuacja z dnia 26 września 2014r., kiedy oskarżony wpadł w szal z powodu znalezienia potwierdzenia zapłaty nałożonego nań mandatu za kolizję spowodowaną w Z., zapłaconego przez jego żonę, czego tren nie zamierzał uczynić. Wtedy wyprowadzony z równowagi oskarżony w napadzie agresji kilkakrotnie uderzył swoją żonę ręką w twarz, rzucał w nią przedmiotami, wulgarnie przy tym wyzywając. Zastosowana względem żony przemoc fizyczna uzewnętrzniła została zaczerwienieniami na twarzy i rękach kobiety oraz zadrapaniem

naskórka na rękach, co dostrzegli interweniujący funkcjonariusze Policji w osobach K. K. i W. B.. Patrol Policji wezwany został tego dnia przez G. B., do której pokrzywdzona zatelefonowała w momencie napadu agresji swojego męża. Okoliczność tą potwierdza również świadek A. B. (2), który wraz z matką jeszcze tego samego dnia zabrali U. B. wraz z dziećmi do siebie. Dodatkowo w tym miejscu wskazać wypada, iż w chwili datowanego na dzień 26 września 2014r. kolejnego wybryku oskarżonego, ten pozostawał w czasie wykonywania kary pozbawienia wolności w formie dozoru elektronicznego w związku z jego skazaniem przez Sąd Rejonowy Wrocław-Śródmieście w sprawie V K 2032/11, co po raz kolejny negatywnie rzutuje na jego osobę. W tym miejscu odnotowania wymaga również, iż w dacie 06 października 2014r. w Komisariacie Policji w G. uruchomiona została procedura niebieskiej karty (k. 6-9), a w roku 2015 U. B. złożyła pozew rozwodowy. Owe ruchy Sąd odczytuje jako naturalną kolej rzeczy w przedstawionych realiach.

W świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów, na przestrzeni zarysowanego wyżej klamrą czasookresu – pomiędzy lutym, a wrześniem 2014r., podobnie dochodziło do istotnie niewłaściwych zachowań oskarżonego, wymierzonych w stronę żony U. B.. I tak, już od powrotu pokrzywdzonej do niemieckiego G. – po feralnych wydarzeniach zaistniałych w lutym 2014r, postawa oskarżonego pozostawała niezmienną. Poza jawnym przykładem manipulacji U. B. ze strony oskarżonego, czego niezbity dowód stanowi przeanalizowane wcześniej oświadczenie, zgodnie z jej opisem – T. B. (1) wzniesiał awantury, poniżał swoją życiową partnerkę opluwając ją, wyzywał ją – używając wulgaryzmów, jak i stosował względem niej przemoc fizyczną w postaci popychania i bicia – w tym drągiem od mopa i kopania. Elementy takich zachowań oskarżonego w tym czasie można doszukać się analizując zeznania matki pokrzywdzonej U. B., jej ojca B. B. (2), czy też brata A. B. (2), którzy po wydarzeniach z nieodległego pobytu U. B. w Polsce zachowując czujność pozostawali w stałym kontakcie z wyżej wymienioną, na bieżąco odbierając informacje w aspekcie jej aktualnej sytuacji życiowej. Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wypływa również, iż w okresie od czerwca 2014r. do sierpnia 2014r. oskarżony wraz z pokrzywdzoną przebywali w U. – domu rodzinnym T. B. (1). Tam jego zachowanie nie uległo poprawie, a zgodnie z opisem pokrzywdzonej, było wręcz przeciwnie – coraz brutalniejsze. Z przekazu pokrzywdzonej – wspieranego w pozostającej w stałym kontakcie telefonicznym z córką G. B. – przebywając w tymże miejscu oskarżony ciągle awanturował się, kierował wyzwiska pod adresem żony, bijąc ją z jeszcze większą niż dotychczas intensywnością. Odgłosy rozgrywanych w U. scen G. B. miała okazję słyszeć, w momentach kontaktów rozpoczynała pokrzywdzona z matką. Z przekazu pokrzywdzonej wynika, iż jej mąż dialogu nie potrafił nawiązać również ze swoimi rodzicami, sprzecząc się z nimi, doprowadzając nawet do bójki z własnym ojcem. Co zrozumiałe, przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, procesowego wsparcia oskarżonemu udzielili przesłuchani w toku postępowania jego rodzice. W przekonaniu Sądu, za naturalny uchodzi fakt dążenia do uchronienia osoby najbliższej od grożącej odpowiedzialności karnej. Z tych względów, Sąd nie dał pełnej wiary zeznaniom zaprezentowanym przez wymienionych wyżej świadków. Niemniej jednak odnotować wypada, iż z przekazu ojca wyżej wymienionego – J. S. wyczytać można wprost, że on sam nieraz sprzeczał się s synem, a nadto doszło do sytuacji, w której T. B. (1) został zabrany z ich miejsca zamieszkania przez Policję w związku ze swoim niewłaściwym postępowaniem.

Zdaniem Sądu, ocena przywołanych dotychczas dowodów sięgających czasookresu od lutego do 26 września 2014r., nakazywała poparcie twierdzeń prezentowanych przez pokrzywdzoną. Przeprowadzona wyżej analiza zachowania oskarżonego doprowadziła Sąd do przekonania, iż opisywane w relacjach poszczególnych świadków sytuacje, które częściowo znajdowały także potwierdzenie w dowodach w postaci dokumentów w rzeczywistości miały miejsce i nie były to zdarzenia jednostkowe.

W przekonaniu Sądu, brak było powodów do zakwestionowania którychkolwiek z przywołanych źródeł dowodowych. Konstatacji w tym zakresie, przy obecności wszystkich pozostałych dowodów, w żadnym razie nie zmienia niekwestionowany fakt, iż rodzina pokrzywdzonej nie lubiła zięcia, czego nie ukrywała nawet sama U. B.. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym razie nie wskazuje, aby pokrzywdzona pomawiała oskarżonego o nie mające miejsca przestępcze zachowania.

Z drugiej strony Sąd dysponował w zasadzie odosobnionymi nie znajdującymi oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym wyjaśnieniami T. B. (1), który kwestionując stawiany mu zarzut nie przyznawał się do

jego realizacji. Co prawda oskarżony nie ukrywał, że pomiędzy nim, a pokrzywdzoną dochodziło do konfliktów, skutkujących występowaniem w ich miejscu zamieszkania awantur, na tle których padały wyzwiska i obelgi. Oskarżony próbował jednak dowieść, iż inicjatorem tychże sprzeczek była także U. B., która dopuszczała się przemocy wobec jego osoby, przedstawiając swoją osobę w kategorii ofiary. Oskarżony w toku procesowej relacji podkreślił, iż z oświadczeń złożonych przez jego żonę jednoznacznie wynika, iż była ona nakłaniana do składania obciążających go zeznań przez własną matkę. Jako powód kłamliwego obciążania go przez rodzinę żony wskazał swoje żydowskie pochodzenie, co nie było akceptowane przez posiadającą niemieckie korzenie rodzinę U. B.. Nadto oskarżony zaznaczył, iż dodatkowo rodzina żony chciała przejąć środki finansowe otrzymane przez U. B. z tytułu odszkodowania za śmierć jej siostry A., a izolacja jego osoby byłaby w tym zabiegu pomocna. Oskarżony podobnych argumentów na swoją linię obrony używał również w pozostałych sprawach karnych z udziałem członków rodziny żony, jak i przywoływanej już wcześniej sprawy o wykroczenie Sądu Rejonowego w Prudniku o sygn. akt II W 978/14.

Potwierdzenia sugerowanej przez oskarżonego koncepcji znęcania się nad nim przez jego żonę na próżno doszukiwać się można w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Pomimo korzystnych z punktu położenia oskarżonego zeznań jego rodziców, kwestionujących przestępcze zachowanie własnego syna, żadne dowody nie potwierdzały, jakoby U. B. miałyby się nagannie zachowywać wobec swojego byłego partnera. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało również, by pomiędzy małżonkami dochodziło do wzajemnego znęcania się. Wszak U. B., wobec stosowanych względem niej ataków ze strony męża, pozostawała zupełnie bierna, nie przeciwstawiając się agresji, a to przede wszystkim z obawy przed jego osobą.

Podejmując się oceny postępowania oskarżonego, z pola widzenia Sądu nie można było utracić samej osobowości oskarżonego, który na przestrzeni lat przejawiał zachowania z napadami agresji, w których nie panował nad swoimi emocjami. Już na samym początku znajomości z pokrzywdzoną dał się poznać z negatywnej strony, wyzywając wulgarnie i obrażając starszą siostrę żony – w czasie swojego inauguracyjnego spotkania z członkami przyszłej rodziny. Z kolei tuż po ślubie, oskarżony wdarł się w kłótnie przerodzoną w bójkę z własnym teściem przy użyciu niebezpiecznych narzędzi, wyrażając swoje niezadowolenie w kontekście będącej nie po jego myśli polityki spadkowej B. B. (2). Dodając do powyższego zestawienia, fakt wożenia ze sobą siekiery – rzekomo do celów obronnych, którą wymachiwał przed G. B. w dacie 06 lutego 2014r., rzucenie butelką z soku w swojego szwagra w tej samej dacie, agresję słowną wraz z uderzeniem obrońcy zastosowaną przed salą sądową w ramach postępowania II K 267/14 Sądu Rejonowego w Prudniku, a także jego karalność za czyny przeciwko wolności, życiu i zdrowiu, działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, skutkuje uznaniem, iż był on osobą o wyjątkowo porywczym usposobieniu, nie panująca nad swoimi emocjami, często tracącą nad sobą kontrolę. Nakreślając postawę oskarżonego zdecydowana większość przywołanych wyżej świadków mówiła o nim, jako o osobie o gwałtownym usposobieniu, nieobliczalnej, łatwo wpadającej w gniew i agresywnej. Skłonności istnie psychopatyczne i manipulanckie oskarżonego potwierdza opinia sądowo-psychiatryczna T. B. (1) ujawniona w ramach niniejszego postępowania, a wydana na potrzeby sprawy toczącej się przeciwko niemu przed Sądem Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieście we Wrocławiu o sygn. akt V K 2032/11.

Kierując się powołanymi wyżej względami, Sąd zakwestionował miarodajność wyjaśnień oskarżonego T. B. (1) w przekonaniu, że stanowią one przyjętą przezeń na potrzeby niniejszego procesu linię obrony, która ma na celu uchronienie go od odpowiedzialności karnej. Za wiarogodne Sąd uznał obszernie, szczegółowe i precyzyjne zeznania pochodzące od pokrzywdzonej, które znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy.

W ocenie Sądu, działanie oskarżonego w omawianym okresie nastawione było wprost na osiągnięcie celu, jakim było zadanie pokrzywdzonej bólu, tak fizycznego jak i psychicznego. Oskarżony, przy niekwestionowanej przewadze nad ofiarą przestępstwa, swoim postępowaniem dążył celowo do zadawania udręczenia fizycznego i moralnego pokrzywdzonej. Opisana wyżej skala negatywnych zachowań nie pozostawia żadnych wątpliwości, że postawa T. B. (1) skutkowałą naruszeniem dóbr osobistych U. B., takich jak nietykalność cielesna oraz godność osobista. Tym samym zdaniem Sądu nie powinno być żadnych zastrzeżeń co do uznania, iż działania oskarżonego w pełni wyczerpały znamiona umyślnego znęcania się - zarówno fizycznego jak i psychicznego.

Jak zostało wyżej wykazane, przy oczywistym przestępczym zachowaniu oskarżonego T. B. (1) na przestrzeni omawianych kilku miesięcy 2014r., brak było występowania dowodów do przyjęcia występowania w niniejszej sprawie rozciągniętych w czasie negatywnych zachowań wzajemnie zachodzących nasienie w trzyletnim okresie poprzedzającym. Wątpliwości Sądu nie budzi natomiast, iż w tym czasie niewątpliwie dochodziło do jednostkowych – być może zabronionych przez ustawę karną zachowań oskarżonego wytyczonych w U. B., które nie wyczerpywało jednak znamion czynu z art. 207 § 1 kk. W tym miejscu ponownie podkreślić trzeba, iż pokrzywdzona zdecydowała się podzielić swoimi negatywnymi doświadczeniami i przeżyciami hurtowo dopiero po wydarzeniach dnia 26 września 2016r., nie zgłaszając wcześniej swojej obawy przed osobą oskarżonego. Wiarygodność przekazu oskarżonej w pewnym stopniu obniża również ubóstwo jej procesowego przekazu w kontekście wydarzeń zaistniałych w U., co z pewnością było zamierzonym działaniem z towarzyszącym przekonaniem, iż rodzice oskarżonego staną po jego stronie. Wątpliwości tej natury Sąd nie miał natomiast w odniesieniu do wydarzeń zapoczątkowanych w lutym 2014r., a relacja oskarżonej – w pełni korespondująca w tej części z pozostałym materiałem dowodowym, zasługiwała na aprobatę.

Mając na względzie poczynione wyżej wywody, Sąd w miejsce zarzuconego, a opisanego wyżej czynu, uznał oskarżonego T. B. (1) za winnego tego, że w okresie od lutego 2014 r. do 26 września 2014 r. w G., G., U. i K. poprzez wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, kierowanie gróźb karalnych, zastraszanie i poniżanie, niszczenie rzeczy, izolowanie i bicie po całym ciele znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną U. B. to jest za winnego przestępstwa z art. 207 § 1 kk, i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k., stosując art. 4 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. przy zast. art. 4 § 1 k.k. (przepisów względniejszych dla oskarżonego, ponieważ czyny jakich się dopuścił popełnione zostały przed datą 01 lipca 2015r. – momentem wejścia w życie ustawy zmieniającej kodeks karny).

Przy wymiarze orzeczonej wobec T. B. (1) kary Sąd, mając na uwadze dyrektywy wymiaru kary zawarte w treści art. 53 § 1 i 2 k.k., przy rodzaju i wysokości orzeczonej sankcji wziął pod uwagę takie okoliczności obciążające, jak niczym nieuzasadnioną skłonność oskarżonego do zachowań agresywnych i awantur, godząc swoim zachowaniem w podstawowe zasady współżycia w rodzinie. Inną okolicznością przemawiającą na jego niekorzyść jest brutalność zachowania się T. B. (1), wyrażająca się zarówno w rodzaju, ilości oraz intensywności ataków skierowanych przeciwko swojej żonie. Choć zachowanie sprawcy z punktu widzenia środków przemocy fizycznej pozbawione było elementów szczególnie drastycznych, to jednak fakt kierowanych pod adresem pokrzywdzonej przede wszystkim gróźb pozbawienia życia, jak i stosowania przemocy fizycznej, nakazuje przyjąć, iż stopień społecznej szkodliwości przypisanego sprawcy przestępstwa był istotny. Nie sposób nie dostrzec także danych odnośnie dotychczasowej karalności T. B. (1), z których wprost wynika, że w przeszłości był on już kilkakrotnie karany sędownie, w tym za przestępstwa z kategorii przeciwko wolności, życiu i zdrowiu, jak i działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego. Po stronie okoliczności łagodzących Sąd nie dopatrzył się żadnych istotnych elementów.

***Wypada wskazać, iż przepis art. 58 § 1 k.k. zawiera dyrektywę co do wyboru rodzaju kary stanowiąc, iż jeśli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. W niniejszej sprawie zważając na wyżej wskazane trzeba uznać, iż stosunkowo niewielki czasookres przypisanego oskarżonemu przestępstwa znęcania oraz obecne odizolowanie się ofiary od sprawcy dają jeszcze podstawy do przyjęcia, iż sankcja w postaci kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełni wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz znajdzie odzwierciedlenie w kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa. Wspomniane wyżej okoliczności nakazują bowiem przyjąć, iż w sytuacji oskarżonego występują przesłanki do wymierzenia innej rodzajowo kary, aniżeli bezwzględna kara pozbawienia wolności. Stosownie do art. 69 § 1 k.k., sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat [...], jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Natomiast § 2 powołanego wyżej przepisu stanowi, że***

*zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Stosując wobec T. B. (1) warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na trzyletni okres próby, Sąd dał wyraz zasadzie ultima ratio kary pozbawienia wolności określając prymat kar wolnościowych przed karą pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia i uznał, że będzie ona wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary. W ocenie Sądu, po stronie oskarżonego istnieją bowiem przesłanki, które zawarte są w art. 69 k.k., a które dają możliwość zastosowania wskazanego środka probacyjnego. Orzeczeniu tego środka winno bowiem towarzyszyć istnienie przekonania, iż będzie to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności z punktu widzenia zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa, co w odniesieniu do T. B. (1) zdaniem Sądu można założyć. Jednocześnie podkreślić należy, iż dolegliwość kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania polega na istniejącym przez okres próby zagrożeniu wykonania kary, pełni zatem funkcję ostrzegawczą i hamującą przed postępowaniem sprzecznym z prawem stanowiąc motywację do powstrzymywania się od popełnienia przestępstw. Zastosowany wobec T. B. (1) okres próby będzie więc swoistym sprawdzianem jego zachowania i pozwoli na ostateczne stwierdzenie, czy pozytywna prognoza co do dalszego zachowania oskarżonego okazała się trafna. Orzeczona w niniejszej sprawie kara znajduje także odzwierciedlenie w kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa oraz znajduje aprobatę, iż za zachowania negatywne należy ponieść sprawiedliwą karę, a sankcja orzeczona wobec wyżej wymienionego za taką powinna być postrzegana.*

Zgodnie z punktem 2 części dyspozytywnej orzeczenia, Sąd na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. przyznał od Skarbu Państwa:

- obrońcy oskarżonego z urzędu, adw. Z. U. kwotę 840 (ośmuset czterdziestu) złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu, powiększonej o kwotę podatku VAT 23 % w wysokości 193,20 zł (stu dziewięćdziesięciu trzech złotych i dwudziestu groszy),

- pełnomocnikowi z urzędu oskarżycielki posiłkowej, adw. Ł. A. kwotę (...) (jednego tysiąca ośmiu) złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu, powiększonej o kwotę podatku VAT 23 % w wysokości 231,84 zł (dwustu trzydziestu jeden złotych i osiemdziesięciu czterech groszy).

W dalszej części orzeczenia Sąd na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę od wymierzonej kary pozbawienia wolności w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt) złotych.

Kształtując z kolei orzeczenie o kosztach niniejszego postępowania, Sąd uznając za spełnione przesłanki z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zwrotu Skarbowi Państwa poniesionych wydatków.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zważył jak w sentencji orzeczenia.

#### **Zarządzenia :**

- 1/ odnotować sporządzenie uzasadnienia,
- 2/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć oskarżonemu,
- 3/ kal. 14 dni.